

Mówione Słowo nr 184

W Miłości nie ma Bojaźni

Pastor Brian Kocourek

29 sierpień, 2010

Mówione Słowo Jest Oryginalnym Nasieniem 62-0318E *Otóż, Jahwe miał raz oblubienicę. Adam miał oblubienicę. Jezus miał oblubienicę, Jahwe miał oblubienicę. Czy to wiecie? Lecz On ją musiał usunąć precz. Ona stała się wszeteczną, więc on ją musiał usunąć (rozwieść" się z nią). To jest dokładnie to, co On powiedział. Ona stała się wszeteczną, prostytutką. **Co spowodowało, że tak postępowała?** (Życzyłbym sobie, abyśmy mieli czas, aby to przeczytać. Do niektórych spraw powrócę jeszcze za chwilę). Właśnie teraz, było to w czasie Samuela, kiedy Izrael miał króla, Boga, a ona (Izrael) była dziewicą. On chciał się czymś wykazać. **A co się stało? Zaczął się rozglądać dookoła i zobaczył, że inne narody posiadają króla, a więc on chciał być jako reszta z nich.***

39 Wy upadli zielonoświątkowcy, to jest dokładnie to, co wy uczyniliście. Kiedy ten stary kaznodzieja, który tutaj siedzi, dzisiaj niemal stuletni, kiedy rozpoczęła się wówczas Pięćdziesiątnica, nie mogliście im nic mówić o organizacji. Oni by tego nie słuchali. Oni oznaczyli te sprawy, jako pochodzące od diabła, i ci mężowie mieli rację. Ale co wy uczyniliście? Postępowaliście jako reszta tych kościołów. Zorganizowaliście to. Potem, jak On powiedział, rozciągnęliście ogrodzenia pomiędzy sobą. Udaliście się do nauczania, ...?... uczono nas, jeżeli ktoś mówił w ten sposób: "Chwała Bogu! Alleluja!" i podskakiwał do góry i na dół, i mówił w językach, mówili: "Przyjmijcie go jako członka, on to otrzymał". On nie był właściwie ochrzczony - ani w wodzie, ani przez Ducha. On jest przewrotny. Jego owoce udowadniają to. On, aby mógł rósć, otrzymał niedobry rodzaj nasienia. "Chwała Bogu, bracie, położymy tutaj na ciebie ręce i zrobimy z ciebie starszego! Mówię wam, co wy... zbudujemy tutaj taką organizację, aby była większa niż Zbory Boże". W ten właśnie sposób potoczyły się sprawy. Przeczytajcie historię zielonoświątkowego kościoła, albo innego kościoła, a zobaczycie, czy tak nie jest istotnie.

*40 Baptyści chcą prześcignąć metodystów. Metodyści pragną prześcignąć luteran. Luteranie chcą prześcignąć katolików. **Każdy chce kogoś prześcignąć.** Widzicie, to jest ... **taki jest duch organizacji.** Lecz Jezus powiedział: "**Ale mało będzie tych, którzy będą zbawieni.**" **Ciasna jest brama i wąska droga, lecz mało jest tych, którzy ją znajdują.** **Tylko niewielu.** Jeżeli On mówi niewielu (jest to Słowo Boże, to nasienie), to będzie to niewielu. Nie będą to dziesiątki bilionów i bilionów. **Będzie ich tylko niewielu, którzy to znajdą. Usłyszą to ci, którzy byli do tego predestynowani.** **Wczesny deszcz wyszedł teraz.***

Zatem, zanim przejdziemy dalej w naszym rozważaniu dzisiejszego poranka, chciałbym zaznaczyć, że brat Branham porusza ten fakt, że Słowo zaczyna się poruszać naprzód, a to, co robią ludzie – oni organizują je albo próbują je zorganizować. A czym jest to, co oni pragną zorganizować? Boże Słowo. Dlatego, że oni próbują zorganizować Boga, dlatego, że On jest Słowem.

*Arcydzieło 64–0705 153 Pamiętajcie, że Kościół rozpoczął się w dniu Pięćdziesiątnicy i upadł w okresie Nicei. Później on wykiełkował, ale nie wyglądał jak ziarno. Było w nim trochę życia, ale on wykiełkował, aby utworzyć organizację. Lecz On ciągnął dalej przez tę organizację. A co nastąpiło potem? Ono wyszło z tej organizacji i **weszło do innej organizacji**, przeszło do innego stadium Słowa: Usprawiedliwienie, uświęcenie, chrzest Duchem świętym. Widzicie? **A przechodząc przez to źdźbło i inne części w tym procesie, ono rozwijało się coraz bardziej.***

Zatem, nie myślcie sobie, że taki rodzaj nastawienia nie może nigdy wywierać wpływ na kościoły w tym Poselstwie, które twierdzą, że otrzymały Naukę Chrystusa. Brat Vayle powiedział mi kilka lat wstecz, „oni otrzymali to, ale nie mają tego”. Oni mogą to cytować, a nawet cytować to poprawnie, ale jeśli ich życie nie odzwierciedla tego, że On jest tutaj, a jeśli ich własne życie nie pokazuje, że oni żyją w Obecności tego Wielkiego Sędziego nieba i ziemi, to nie mówcie mi, że oni temu wierzą, ponieważ to nie jest rzeczywiste dla nich. A jeśli to nie jest rzeczywistość, wtedy to jest tylko mentalna koncepcja. A co potem czyni ich mentalną koncepcję lepszą od czyjejś innej mentalnej koncepcji. To jest powodem, dlaczego próbuję nauczać Nauki na podstawie relacyjnego punktu widzenia, zamiast z teologicznego punktu widzenia. Teologia jest ludzką ideologią, a nie Bożą. Bóg pokazał nam na tę wspaniałą relację, którą On miał z Jego pierwotnym synem, a Jezus – pierwotny syn pokazał nam wszystko, jak być synami.

Otóż, nie jest w tym nic złego, żeby posiadać mentalną koncepcję. Ale dopóki ty nie jesteś świadomy tego, że On jest tutaj, ty masz tylko nadzieję, że to, co usłyszałeś jest prawdą, ale tak naprawdę ty temu w rzeczywistości nie wierzysz, że to jest prawdą, inaczej twoje życie by wskazywało na to i odzwierciedlało, że On jest tutaj.

Zatem, tylko dlatego, że temu mentalnie wierzysz nie potwierdza tego, że ty temu wierzysz, ale jeśli temu naprawdę wierzysz, ty nie będziesz tylko o tym mówić, ale będziesz kroczył w taki sposób. Jak już to jest, za każdym razem, w każdym przebudzeniu są bliźniaki, brat Branham powiedział: „każde przebudzenie zrodzi bliźniaki”. A to oznacza, że nie są tam tylko na nowo narodzeni wierzący, którzy zrodzili się w tym przebudzeniu, ale są tam także cielesnie zrodzeni.

A ci cielesni są tymi, którzy kierują się do zorganizowania tego, co oni usłyszeli w tym przebudzeniu.

Z kazania **Chrystus Jest Objawioną Tajemnicą Boga 63-0728** on powiedział: *Stuchajcie teraz uważnie. "Upadli aniołowie". Jacy aniołowie? Luther, Wesley, Katolicy, Zielonoświątkowcy, którzy nie zachowali swego pierwotnego stanu, tak samo jak tamci aniołowie, i upadli do organizacji, podobnych do głównej kwatery Lucyfera w Nicei. Co oni uczynili? Oni zorganizowali wielkie ekumeniczne stowarzyszenie kaznodziei, aby wznieść "posąg bestii", jak mówi Biblia i zbudować chrześcijańską organizację, która zamknie drzwi tej oto kaplicy i innych, jej podobnych. Czy widzicie Lucyfera u jego dzieła?*

Próbuję wam przynieść to potrójne objawienie Tajemnicy Boga.

Co oni uczynili? Zaprzędali samych siebie za rozumową mądrość i wykształcenie, jak to uczyniła Ewa, jak to uczynili upadli aniołowie.

A ponownie w akapicie **267 Chrystus Jest Objawioną Tajemnicą Boga 63-0728** brat Branham powiedział: *Lucyfer jest w dzisiejszym czasie znowu przy swej robocie. Pamiętajcie - antychryst to nie komunizm. Antychryst jest tak blisko tego prawego, że gdyby to było możliwe, byłiby zwiedzeni nawet wybrani. Tak powiedział Jezus u Mat. 24: "gdyby było możliwe, nawet i wybranych". Lucyfer znowu rozłamuje jedność Boga z ludźmi. On ogranicza Słowo Boże do poziomu swego rozumowania. To, co myśli, uważa za słuszne, a przez to, co myśli, łamie Słowo Boże.*

To samo czynił on w dniach Jezusa. Jezus powiedział: "Przez wasze tradycje pozbawiliście Słowo Boże Mocy".

Denominacje natomiast pozbawiły Słowo Boże Mocy dla ludzi przez swoje organizowane, intelektualne rozumowania. To się zgadza. Oni tego nie mogą nawet zobaczyć, a potem mówią: "Gdzie jest Bóg tej Biblii?" ON jest właśnie tutaj, ON jest tą Biblią. Oto, czym On jest.

A co oni uczynili w dniach Jezusa? Oni cytowali proroków, właśnie to uczynili, a przegapili tych proroków, na których wskazywali, chociaż Żyjące Boże Słowo było właśnie wśród nich. Oni powiedzieli, mamy Mojżesza, ale kim jest ten człowiek? My nie wiemy skąd on przyszedł? U Jana w 9. rozdziale widzimy, jak Jezus uzdrowił człowieka, który był ślepy od urodzenia, a to naprawdę rozdrażniło faryzeuszów, ponieważ to zabrało im moc nad ludźmi.

Jana 9:28 *Złorzeczyli mu więc, mówiąc: Ty jesteś uczniem jego, ale my jesteśmy uczniami Mojżesza. 29. My wiemy, że Bóg mówił do Mojżesza, lecz skąd Ten pochodzi, nie*

wiemy. 30. Odpowiadając ów człowiek, rzekł do nich: To rzecz dziwna, że nie wiecie, skąd On jest, a przecież otworzył oczy moje. 31. Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, ale tego, kto jest bogobojny i pełni wolę jego, wysłuchuje. 32. Odkąd świat światem, nie słyszano, żeby ktoś otworzył oczy śleponarodzonego. 33. Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. 34. Odpowiadając, rzekli do niego: Tyś się cały w grzechach urodził i chcesz nas uczyć? I wyrzucili go. 35. A gdy Jezus usłyszał, że go wyrzucili, i gdy go spotkał, rzekł: Czy wierzysz w Syna Człowieczego? 36. A on odpowiadając, rzekł: Któż to jest, Panie, bym mógł w niego uwierzyć? 37. A Jezus rzekł do niego: Widziałeś go już, a jest nim właśnie Ten, co rozmawia z tobą. 38. Ów rzekł: Wierzę, Panie! I złożył mu pokłon. 39. I rzekł Jezus: Przyszedłem na ten świat na sąd, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepyimi. 40. A gdy to usłyszeli ci faryzeusze, którzy z nim byli, rzekli mu: Czy i my ślepi jesteśmy? 41. Rzekł im Jezus: Gdybyście byli ślepi, nie mielibyście grzechu, a ze teraz mówicie: Widzimy, przeto pozostajecie w grzechu.

Zauważcie, że kiedy oni nie mogą ciebie kierować, pierwszą rzeczą, którą oni chcą zrobić, jest wyrzucić ciebie. A dlatego, że oni nie mogli kierować Bogiem w Jego Słowie, oni ekskomunikowali Go także z kościoła. W taki sposób oni sprawują władzę nad ludźmi. Jeśli nie mogą spowodować, że myślisz, jak niewolnik i zachowujesz się jak niewolnik dla ich królewskich reguł i przepisów, potem oni nie chcą twojego niezależnego umysłu w swoim kręgu, ponieważ to by miało przeciwny efekt na resztę ludzi, którzy mają ich grupowe myśli w umyśle. A więc oni pozbędą się ciebie. A to jest nic innego, jak organizacja, która próbuje kierować laikami.

Wieki Kościoła Rozdział 4. – Smyrneński Wiek Kościoła P:4 *Nie było tak w wypadku Ireneusza. On zwalczał każdą formę organizacji. Również historia jego życia, w którym on służył Panu, była jedną z największych manifestacji Ducha świętego; a Słowo było nauczane niezwykle jasno i zgodnie z jego zasadami. Jego kościoły we Francji były znane z tego, że miały wśród siebie dary Ducha świętego, bowiem ci święci mówili w językach, prorokowali, wzbudzali umarłych i uzdrawiali chorych dzięki modlitwie wiary. On dostrzegł niebezpieczeństwo jakiegokolwiek organizowanego braterstwa między starszymi, pastorami, itd. On mocno stał za jednomyślnym, napelnionym Duchem, manifestującym dary lokalnym kościołem. A Bóg go uczył, bowiem moc Boża manifestowała się między tymi świętymi.*

I zauważcie, co powiedział następnie brat Branham o tych upadłych aniołach. On powiedział, że oni przyszli do każdego Poselstwa, zanim to dotarło do prawdziwego Objawienia Chrystusa i oni wzięli w posiadanie to Poselstwo. Dlatego brat Vayle mi powiedział, że tak zwani wierzący wzięli w posiadanie to poselstwo.

Więc w jego kazaniu **Chrystus Jest Objawioną Tajemnicą Boga 63-0728 P:260** brat Branham powiedział: *Wesley był mężem Bożym, lecz co nastąpiło po nim? Weszli do*

tęgo upadli aniołowie. Kim byli ci aniołowie najpierw? Przez Boga stworzone istoty, lecz oni upadli z powodu mądrości, którą ich otumanił Lucyfer. Widzicie, co się z nich stało? - Upadli aniołowie. A organizacje, które zostały sformowane potem, kiedy wystąpili mężowie Boży, którzy przyszli, aby ustanowić Prawdę Bożą na ziemi. A zanim ta Prawda mogła postąpić do przodu i zostać ogłoszona i być doprowadzona do rzeczywistego Objawienia Chrystusa, weszli tam upadli aniołowie, przejęli tę sprawę i uczynili z tego denominację.

To jest powodem, dlaczego musiało zostać odsłonięte objawienie tajemnic Siedmiu Pieczęci.

*Czy widzicie to teraz? Co oni przestali czynić? Otóż, **gdyby Luter poszedł dalej, doszliby do tego już wtedy.** Gdyby Wesley poszedł dalej, gdyby Zielonoświątkowcy poszli dalej, co by oni mogli wykonać?*

Odpowiedzią na to jest to, że oni by przyszli do tego Poselstwa. Do Objawienia Jezusa Chrystusa, że On jest Jedynym Bogiem i On miał Syna, i zamieszkał w nim, żeby pokazał siebie ludzkości. Żeby nam objawił swój charakter, żebyśmy z powrotem mogli odzwierciedlać Jego. Ale weszli mężowie wśród ludzi, nie oszczędzając stada. A właśnie o tym powiedział Paweł w jego dniach. I nazwał ich fałszywymi braćmi w 15. rozdziale Dziejów Apostolskich i ponownie w 2. rozdziale do Galacjan.

Galacjan 2:1 *Potem po czternastu latach udałem się z Barnabą znowu do Jerozolimy, zabrawszy z sobą i Tytusa; 2. A udałem się tam na skutek objawienia i wyłożyłem im na osobności, zwłaszcza znaczniejszym, ewangelię, którą zwiastuję między poganami, żeby się czasem nie okazało, że daremnie biegnę czy biegłem. 3. Ale nawet Tytusa, który był ze mną, chociaż był Grekiem, nie zmuszono do obrzezania, 4. **Nie bacząc na fałszywych braci, którzy po kryjomu zostali wprowadzeni i potajemnie weszli, aby wyszpiegować naszą wolność, którą mamy w Chrystusie, żeby nas podbić w niewolę,** 5. A którym ani na chwilę nie ustąpiliśmy, ani się nie poddaliśmy, aby prawda ewangelii u was się utrzymała. 6. **A co się tyczy tych, którzy cieszyli się szczególnym poważaniem** (I spójrzcie na opinię Pawła, którą ma w stosunku do tych ludzi, którzy mieli postawę i rangę w kościele w Jerozolimie...) - **czym oni niegdyś byli, nic mnie to nie obchodzi; Bóg nie ma względu na osobę - otóż ci, którzy cieszyli się szczególnym poważaniem, niczego mi nie narzucili,***

Wiecie, że ja to lubię, ponieważ ludzie są dzisiaj skoncentrowani na CZŁOWIEKU, zamiast na tym Poselstwie, a ja nie mówię tego odnośnie brata Branhama, ale odnośnie jakiegokolwiek człowieka, którego Bóg używa, ludzie są tak skoncentrowani na indywidualnych ludziach, że przegapiają ten Boży mąż próbuje im przekazać. Oni przegapiają to Poselstwo, ponieważ oni skupili się na człowieku

7. Raczej przeciwnie, gdy zobaczyli, że została mi powierzona ewangelia między nieobrzezаныmi, jak Piotrowi między obrzezаныmi - 8. Bo Ten, który skutecznie działał przez Piotra w apostołstwie między obrzezаныmi, skutecznie działał i przeze mnie między poganami - 9. Otóż, gdy poznali okazaną mi łaskę, Jakub i Kefas, i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na dowód wspólnoty, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezanych; 10. Mieliśmy tylko pamiętać o ubogich, czym się też gorliwie zająłem i co starałem się wykonać. 11. **A gdy przyszedł Kefas do Antiochii, przeciwstawiłem mu się otwarcie, bo też okazał się winnym.** A nasze kościoły są przepelnione ludźmi, którzy obawiają się przeciwstawić się pastorom, kiedy ci pastory dryfują od Słowa.

Tak, ludzie się obawiają tak samo, jak ci w Jerozolimie, tak jak ci rodzice tego ślepego człowieka, którego Jezus uzdrowił. Oni obawiali się przeciwstawić się Kapłanom, nawet kiedy ci kapłani byli z dala od Słowa czyniąc i zachowując się w taki sposób. Oni potrzebowali porządną naganę, a kiedy ten uzdrowiony człowiek ich napomniiał, oni uczynili to, co by każdy oczekiwał, że się stanie, oni wyrzucili go z ich kościoła. A więc to jest wielkie przeżycie. Jeśli oni są w błędzie, to kto by chciał być z nimi w kościele.

Brat Branham powiedział w jego kazaniu **To Jest Wschód Słońca 65-0418** *Może będziecie oponować: "Pragnę ci coś powiedzieć. Mój pastor..." Mnie nie obchodzi to, co powiedział twój pastor; chodzi o to, co mówi Słowo. Jeżeli pragniesz pozostać kurczęciem, możesz nim pozostać. Ale jeżeli pastor mówi rzeczy, które są niezgodne z tym, co mówi Słowo, wówczas nie jest opiekunem, karmiącym orły, ale opiekunem, karmiącym kury, nie orły. Czy widzicie? Orły spożywają orli pokarm, one są czyste.*

Biblia mówi, że to jest niewłaściwe, aby w ten sposób postępować, i całe wasze postępowanie jest niewłaściwe. Natomiast człowiek mówi: "Dni cudów już minęły".

I spójrzcie nawet na przywódców takich, jak Piotr, który stał się tchórze w obecności fałszywych braci. **Galacjan 2:12** *Zanim bowiem przyszli niektórzy od Jakuba, jadał razem z poganami; a gdy przyszli, usunął się i odłączył z obawy przed tymi, którzy byli obrzezani. 13. A wraz z nim obtudnie postąpili również pozostali Żydzi, także i Barnaba dał się wciągnąć w ich obtudę, 14. Ale gdy spostrzegłem, że nie postępują zgodnie z prawdą ewangelii, powiedziałem do Kefasa wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, po pogańsku żyjesz, a nie po żydowsku, czemuż zmuszasz pogan żyć po żydowsku? 15. My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie grzesznikami z pogan, 16. Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek. 17. A jeśli szukając usprawiedliwienia w Chrystusie i my sami okazaliśmy się grzesznikami, to czy Chrystus*

jest sługą grzechu? Z pewnością nie. 18. Bo jeśli znowu odbudowuję to, co zburzyłem, samego siebie czynię przestępcą. 19. Albowiem ja przez zakon umarłem zakonowi, abym żył Bogu. 20. Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. 21. Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł.

Zatem, brat Branham powiedział w **PYTANIA I ODPOWIEDZI 59-0628 P:42**

*I czy to nie jest dokładnie sposób, jak ludzie postępują dziś? Niech tylko Bóg pobłogosławi kogoś i ma do niego trochę zaufania, a on zacznie uważać, że wszystko wie. On zaczyna być... **On musi rozpocząć jakąś organizację, albo musi uczynić coś innego. "Dlaczego spadłeś z Niebios, o Lucyferze!"***

*Jest to... **Bóg ma wielkie trudności próbując pozyskać kogoś, przy pomocy kogo może działać, który pozostanie pokorny i cichy, i pozostanie na miejscu, aż go Bóg powoła, by coś uczynił (czy temu wierzycie? rozumiecie?), człowiek, którego Bóg może pobłogosławić, a pomimo tego on ciągle pozostaje człowiekiem i nie chce być aniołem albo bogiem. Z chwilą gdy człowiek zostanie pobłogosławiony i coś niedużego jest mu dane, on się chce stać bogiem; on się chce stać aniołem. On się chce stać kimś wielkim. "Cokolwiek ja czynię, co... Ja i ja, i moje..." - to wszystko. **To jest niewłaściwe nastawienie. Bóg poszukuje kogoś, kogo by On mógł błogosławić i wylać na niego błogosławieństwa, a czym więcej On błogosławi, tym mniejszym staje się ten człowiek.*****

I nigdy nie otrzymasz więcej od Boga, dopóki się nie staniesz niczym. Ty musisz umniejszać samego siebie. Kto się będzie wywyższał, tego Bóg upokorzy. Kto się będzie uniział, tego Bóg wywyższy. Musisz się stać małym, zanim się możesz stać wielkim. I ty nigdy nie będziesz wielkim w samym sobie; **będziesz tylko tak wielkim, jak wielkim jest Bóg w tobie. Rozumiesz?**

Więc, czy widzicie jak sprzeczna jest organizacja dla samego Boga? Organizacja używa moc liczby, aby kierować ludźmi, zamiast pozwolić, żeby namaszczenie Ducha Świętego zlało się na Boże Słowo, żeby kierowało kapryśnymi osobami. A dzieje się tak, z powodu tego, że organizacja chce natychmiastowe rezultaty. Ale ci, którzy oczekują na Pana, są tymi, którzy otrzymują obietnice. Ty nie możesz przyspieszyć Boga, a także nie możesz zmienić ludzkiego serca przez działanie symptomów. Głoś Boże Słowo, i niechby ono przeniknęło aż do szpiku kości, a to zmieni myśli i zamiary serca.

Ponownie z kazania brata Branhama **Chrystus Jest Objawioną Tajemnicą Boga 63-0728** *Zauważcie, Lucyfer wchodzi chytrze, jak na początku i przez pokuszenie oraz*

falszywe obietnice posiadania mocy poza Słowem Bożym. To samo uczynił w Nicei, w Rzymie. Dzisiaj czyni to samo w światowej Radzie Kościołów Ekumenicznych.

*"Zjednoczmy się wszyscy razem" - mówi papież. "Chciałbym, żeby wszyscy moi ekumeniczni bracia, którzy są na zewnątrz, zjednoczyli się ze mną, ponieważ my jesteśmy jedno". To się zgadza. **O ile chodzi o organizacje, jesteście jedno, lecz to nie ma nic do czynienia z Oblubienicą Chrystusa. Ani tego najmniejszego, bracie! Wy jej nigdy nie wciągniecie do czegoś takiego.***

Z kazania **Arcydzielo** brat Branham kontynuuje: **Lecz On ciągnął dalej przez tę organizację. A co nastąpiło potem? Ono wyszło z tej organizacji i weszło do innej organizacji, przeszło do innego stadium Słowa: Usprawiedliwienie, uświęcenie, chrzest Duchem świętym. Widzicie? A przechodząc przez to źdźbło i inne części w tym procesie, ono rozwijało się coraz bardziej.**

Zbyt wiele razy w historii kościoła ludzie poświęcali więcej wartości w ich członkach kościoła, niż Prawdzie Bożego Słowa.

Stwierdzamy również, że ten sam duch organizacji kierował ludźmi przez strach w dniach Jezusa, kiedy on kroczył po brzegu Galilei. A my wiemy, że co się stało w Alfie, musi powtórzyć się w Omedze.

Jana 9:1 *A przechodząc, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia. 2. I zapytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy rodzice jego, że się ślepy urodził? 3. Odpowiedział Jezus: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, lecz aby się na nim objawiły dzieła Boże. 4. Musimy wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, póki dzień jest; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać. 5. Póki jestem na świecie, jestem światłością świata. 6. Po tych słowach splunął na ziemię i ze śliny uczynił błoto, i to błoto nałożył na oczy ślepego. 7. I rzekł do niego: Idź i obmyj się w sadzawce Syloe [to znaczy Posłany]. Odszedł tedy i obmył się, i wrócił z odzyskanym wzrokiem. 8. A sąsiedzi i ci, którzy go przedtem widywali jako żebraka, mówili: Czyż to nie ten, który siadywał, żebrząc? 9. Jedni mówili: To jest on, a inni mówili: Nie, ale jest do niego podobny. On zaś rzekł: To ja. 10. Mówili tedy do niego: Jak więc otworzyły się oczy twoje? 11. A on odpowiadając, rzekł: Człowiek, którego zwą Jezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, i rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe i obmyj się; poszedłem więc, a obmywszy się, przejrzałem. 12. Rzekli do niego: Gdzież On jest? Odpowiedział: Nie wiem. 13. Poprowadzili wówczas tego, który przedtem był ślepy, do faryzeuszów. 14. A był właśnie sabat w tym dniu, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego. 15. Pytali go więc również faryzeusze, w jaki sposób przejrzał. A on im rzekł: Nałożył błota na oczy moje, i obmyłem się, i widzę. 16. Na to niektórzy faryzeusze rzekli: Człowiek ten nie jest z Boga, bo nie przestrzega sabatu; inni natomiast mówili: Jakże może człowiek grzeszny dokonywać takich cudów? I nastąpił*

rozłam wśród nich. 17. Rzekli tedy znów do ślepego: Co sądzisz o nim, skoro otworzył oczy twoje? A on odpowiedział: To prorok. 18. Żydzi jednak nie chcieli wierzyć, że był ślepy i przejrzał, dopóki nie przywołali rodziców tego, który przejrzał. 19. I zapytali ich mówiąc: Czy to jest syn wasz, o którym mówiliście, że się ślepym narodził? Jakże więc teraz widzi? 20. A odpowiadając rodzice jego, rzekli: Wiemy, że to jest syn nasz i że się ślepym urodził; 21. Lecz jakim sposobem teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy jego, także nie wiemy; jest dorosły, pytajcie go, niech sam o sobie powie. 22. **Tak mówili rodzice jego, bo się bali Żydów; albowiem Żydzi już postanowili między sobą wyłączyć z synagogi każdego, kto wyzna, że On jest Chrystusem.** 23. Dlatego rodzice jego mówili: Jest dorosły, jego zapytajcie.

Zatem, zatrzymajmy się teraz tutaj na chwilę i spójrzmy, co się wydarzyło. Widzimy tutaj dwóch rodziców, którym nie było nawet dozwolone cieszyć się z cudu, którego Bóg uczynił na ich synu, który był ślepy od urodzenia, a nagle mógł widzieć po raz pierwszy. Co spowodowało taki strach na rodzicach? Głupia Zazdrość tych religijnych przywódców, którzy zazdrościli Jezusowi tego, co czynił i mówił. A co oni uczynili w wyniku ich zazdrości? Oni użyli mocy pulpitu, żeby zatrzymać tych ludzi, żeby powstrzymać ich od dalszego szukania tego światła. Oni zatrzymali tych ludzi przez wzbudzenie w nich strachu, ponieważ zostaliby wydaleny z kościoła z powodu poszukiwania wspanialszej prawdy, niż to, co oni wiedzieli i rozumieli.

A czy nie jest to ten sam diabeł kierujący kościołami dzisiaj? Twierdzą, że wierzą Prorokowi na tę godzinę, a zabraniają ludziom, żeby egzaminowali ich pasterza odnośnie Nauki, której nauczał brat Branham o Obecności Chrystusa i relacji między Ojcem a Jego Synem, ponieważ to nie jest zatwierdzone w ich obozie.

Zatem, lubię odwagę tego młodzieńca, który pokazał tym faryzeuszom Odrzucającym Chrystusa. On nie zamierzał zatłumiać tego, co się stało w jego życiu za nic. Przeczytajmy to.

24. Przywołali więc ponownie człowieka, który był ślepy, i rzekli do niego: **Oddaj chwałę Bogu; my wiemy, że człowiek ten jest grzeszny.** 25. A on odpowiedział: Czy jest grzeszny, nie wiem: to jedno wiem, że byłem ślepy, a teraz widzę. 26. Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? Jakże otworzył oczy twoje? 27. Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a nie słuchaliście; co jeszcze chcecie słyszeć? Czy i wy chcecie zostać uczniami jego? 28. Złorzeczyli mu więc, mówiąc: Ty jesteś uczniem jego, ale my jesteśmy uczniami Mojżesza. 29. My wiemy, że Bóg mówił do Mojżesza, lecz skąd Ten pochodzi, nie wiemy. 30. Odpowiadając ów człowiek, rzekł do nich: To rzecz dziwna, że nie wiecie, skąd On jest, a przecież otworzył oczy moje. 31. Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, ale tego, kto jest bogobojny i pełni wolę jego, wysłuchuje. 32. Odkąd świat światem, nie słyszano, żeby ktoś otworzył oczy śleponarodzonego. 33. Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic

uczynić. 34. Odpowiadając, rzekli do niego: Tyś się cały w grzechach urodził i chcesz nas uczyć? I wyrzucili go.

O, jak diabeł nie lubi powracać do Słowa. On nienawidzi być nauczany. On nienawidzi, kiedy mu jest pokazane Słowo Boże. Ale ja lubię nastawienie tego mężczyzny. On widział, co się właśnie stało z jego rodzicami i jak oni byli tchórzami w stosunku do mówienia o tej wspaniałej sprawie, która wydarzyła się ich synowi.

Załóżę się, że jego sprawiedliwe oburzenie rozgoryczyło się w nim, kiedy spoglądał na swoich rodziców, którzy doszli do takiego stanu, że zaparli się tej najwspanialszej rzeczy, która wydarzyła się w ich rodzinie, kiedy się urodził. Więc on powiedział tym religijnym przywódcom i dał im znać, że on nie ma zamiaru być tchórzem z powodu ich szorstkich języków, jakimi jego rodzice właśnie zostali potraktowani. A on wyjął Miecz Słowa i doprowadził ich do takiego stanu, że zazgrzytali swoimi zębami i wyrzucili go z kościoła. Oni go ekskomunikowali z powodu tego, że nie zgadzał się z pastorem, że tak powiem.

Zatem, chciałbym wiedzieć, gdzie w Biblii znajdujemy, że człowiek był wyrzucony z kościoła z powodu nie zgadzania się z pastorem albo starszymi. Istnieje pewna rzecz nazwana porządkiem kościoła, i istnieje sposób radzenia sobie z kimś, który sieje wątpliwość. Ale dla osoby powiedzieć, że się nie zgadza, musi być dana możliwość przez Słowo Boże, żeby pokazać pastorowi, gdzie jest nie w porządku.

Nawet brat Branham powiedział „*Jesteście zobowiązani przyjść do mnie i powiadomić mnie o tym, jeżeli nauczam czegoś, co nie jest zgodne ze Słowem.*”

Jezus Chrystus Ten Sam 61–0516A P:73 *Pamiętajcie, badajcie Słowo. Przynieście kartki i zapisujcie miejsca Pisma, które cytuję. Jeśli one nie są w porządku, jesteście uroczyście zobowiązani, żeby przyjść i pokazać mi... Ja nie chcę być nie w porządku. Ale ja nie jestem nie w porządku tak długo, jak długo Słowo tak mówi, a Bóg je potwierdza. Człowiek może powiedzieć cokolwiek chce; on jest tylko człowiekiem. Ale kiedy mówi Bóg, czy odważy się ktoś w to wątpić? To jest wieczne oddzielenie od Jego Obecności na zawsze.*

Więc jeśli człowiek przychodzi z właściwym duchem do pastora, żeby z nim porozmawiać o czymś, o czym mówił pastor, a kiedy on może pokazać pastorowi przez Słowo, gdzie on się nie zgadza z pastorem albo wierzy, że może pastor nie powiedział coś dokładnie według Słowa, jeśli ten pastor posiada Ducha Świętego, on przyjmie to, co mu było powiedziane i sprawdzi samego siebie przez Słowo. Jeśli potem Pan da mu poznać, gdzie jest nie w porządku, wtedy Bóg otrzymuje Chwałę. Zatem, jeśli Duch Boży pokaże pastorowi inne Słowo, które wskazuje na to, że jest w porządku, a gdzie człowiek może być wyłączony, następnie jeśli ten pastora ma właściwego ducha, wtedy w duchu

łagodności pokaże temu bratu przez Słowo Boże, które on nie zrozumiał, a wtedy Bóg otrzymuje Chwałę.

Ale jeśli zwykły człowiek przychodzi do pastora, widząc, że pastor odszedł może od Słowa, i może mu to pokazać, ale pastor próbuje wykorzystywać swój urząd w celu panowania nad ludźmi, to wskazuje na to, że pastor odpadł od Łaski. A jeśli człowiek przychodzi z niewłaściwym motywem do pastora i zachowuje się, jakby wszystko wiedział, wtedy to wskazuje na to, że ten człowiek jest namaszczony przez złego ducha. Zatem, słuchajcie, istnieje wiele takich ludzi. Byłem w kontakcie z grupą takiego rodzaju ludzi na Ukrainie, ale na ile mogę to zrozumieć, widzę ich nastawienie, oni są niczym innym niż cielesnymi chrześcijanami, udając autentycznych. Nie zależy od tego, czy oni są właściwi w tym, co oni mówią odnośnie sprzedaży materiałów o Bożej Łasce. Chodzi o ich sposób, w jaki oni są napełnieni tak silną krytyką.

Z takim nastawieniem musiał uporać się również Marcin Luter w dniach, kiedy ludzie wymknęli się spod kontroli i zapalali katolickie kościoły i wyszli, żeby zabijać kapłanów. Cudem nie było to, że Marcin Luter mógł uchronić się przed kościołem katolickim i uszło mu to bezkarnie, ale rzeczywistym cudem było to, że on mógł mieć podniesioną głowę ponad całym tym fanatyzmem, który następnie powstał.

Otóż, ja tego wcale nie widzę jako cud, ponieważ ludzie, którzy są fanatyczni są tak poza linią Słowa, że każdy może na nich spojrzeć i zobaczyć, że oni są namaszczeni przez diabły, a nie przez Ducha Świętego.

Jeśli jakiś człowiek przyjdzie pokornie do pastora, a pastor się tak rozżłości i pogrozi mu, że wykluczy go ze zboru, wtedy to wskazuje na to, że ten pastor jest poza Słowem i odpadł od Łaski. A kiedy ta osoba opuszcza zbor, tylko dlatego, że pastor może coś źle rozumie, wtedy coś jest nie tak z tą osobą. Ale kiedy ta osoba przychodzi w duchu łagodności, jak nam powiedział Jezus, jeśli wtedy pastor się rozżłości, wtedy ten pastor potrzebuje dawkę łaski od Ducha Świętego.

A więc, dla wszystkich was, którzy byliście w zagrożeniu wykluczenia z kościoła, nie martwcie się, jak tylko Jezus usłyszał, że ten młodzieniec został wykluczony z kościoła, z powodu tego, że Go zidentyfikował, On przyszedł do tego młodzieńca, a On przyjdzie także do ciebie, dlatego, że Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.

Zauważcie w wierszu 35 czytamy *A gdy Jezus usłyszał, że go wyrzucili, i gdy go spotkał, rzekł: Czy wierzysz w Syna Człowieczego? 36. A on odpowiadając, rzekł: Któż to jest, Panie, bym mógł w niego uwierzyć? 37. A Jezus rzekł do niego: Widziałeś go już, a jest nim właśnie Ten, co rozmawia z tobą. 38. Ów rzekł: Wierzę, Panie! I złożył mu pokłon. 39. I rzekł Jezus: Przyszedłem na ten świat na sąd, aby ci, którzy nie widzą,*

widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepyi. 40. A gdy to usłyszeli ci faryzeusze, którzy z nim byli, rzekli mu: Czy i my ślepi jesteśmy? 41. Rzekł im Jezus: **Gdybyście byli ślepi, nie mielibyście grzechu, a ze teraz mówicie: Widzimy, przeto pozostajecie w grzechu.**

Jezus powiedział u **Mateusza 23:13** *Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obtudnicy, że zamykacie Królestwo Niebios przed ludźmi, albowiem sami nie wchodzicie ani nie pozwalacie wejść tym, którzy wchodzą.*

Innymi słowy, oni stali w drodze tym, którzy pragnęli wejść.

Apostoł Paweł powiedział to samo u **Rzymian 1:18** *Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę.* Zatem, to słowo tłumić pochodzi z greckiego słowa katecho, które oznacza tłumić albo zataić prawdę.

I spójrzmy prawdzie w oczy: Nasienie węża **nie chce** się uczyć prawdy. Ponieważ u Jana 8:37 Jezus powiedział – Chrystus Odrzucony przez religijnych dowódców, „Przyczyną, dla której nie możecie słyhać prawdy Słowa, jest to, że nie ma w was miejsca dla Bożego Słowa w was.” A następnie w wierszu 43 Jezus powiedział: **43. Dlaczego mowy mojej nie pojmujecie? Dlatego, że nie potraficie słuchać słowa mojego. 44. Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. 45. Ponieważ Ja mówię prawdę, nie wierzycie mi. 46. Któż z was może mi dowieść grzechu? Jeśli mówię prawdę, dlaczego nie wierzycie mi? 47. Kto z Boga jest, słów Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście.**

To przypomina mi opowiadanie, które czytałem w pewnej książce kilka lat wstecz. To opowiadanie było w książce pod tytułem: „**Diabeł W Kościele I Jego Zastawione Sidła, Żeby Zniszczyć Nasze Publiczne Szkoły** copyright 1902 Ten artykuł był nazwany „**Wystarczająca porcja Pisma, żeby zatruwać parafię.**” A to opowiadanie przebiega w taki sposób.

Pewna dziewczynka była poproszona przez kapłana, żeby naśladowała jego religijnych instrukcji. Odrzuciła to jednak i powiedziała, że to było przeciwko życzeniom jej ojca. Ten kapłan powiedział, że ona powinna go słuchać, a nie jej ojca. Ona odparła „Proszę pana, jesteśmy nauczani w Biblii: „Czcij Ojca swego i Matkę swoją.” „To nie twoja sprawa czytać Biblię,” powiedział kapłan. „Ależ panie, nasz Zbawiciel powiedział, „Badajcie Pisma” (**Jana 5:39**) „To było tylko dla Żydów, a nie dla dzieci, i ty nie rozumiesz tego,” odpowiedział kapłan. „Ależ panie, Paweł powiedział do Tymoteusza, „Od dzieciństwa

będziesz znał Pismo Święte,” (**2 Timoteusza 3:15**) „O” powiedział kapłan, „Tymoteusz być wyćwiczony do tego, żeby był biskupem i był nauczany przez autorytety kościoła.” „O, nie panie”, powiedziało dziecko, „on był nauczany przez jego ojca i jego babcię.” Na te słowa kapłan odwrócił się od niej, mówiąc, że ona „zna wystarczająco dużo Biblii, żeby zatrula parafię.”

Więc widzimy, skąd pochodzi ten duch, który próbuje kierować ludźmi przez strach, raczej niż przez nauczanie ich prawdy ze Słowa, i pozwala im wytworzyć sobie własne zdanie dotyczące Pisma.

Apostoł Paweł powiedział w **2. Koryntian 4:2 1. Dlatego, mając tę służbę, która nam została poruczona z miłosierdzia, nie upadamy na duchu,**

2. Lecz wyrzekliśmy się tego, co ludzie wstydliwie ukrywają, i nie postępujemy przebiegle ani nie fałszujemy Słowa Bożego, ale przez składanie dowodu prawdy polecamy siebie samym sumieniu wszystkich ludzi przed Bogiem.

3. A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną,

Lubię sposób, w jaki tłumaczenie Weymouth to przedkłada: **1. Dlatego, będąc zaangażowani w tę służbę, i pamiętając o miłosierdziu, które nam zostało przekazane, nie jesteśmy tchórzami. 2. Nie, my nie wyrzekliśmy się tej tajemnicy, która przynosi uczucie wstydu. Nie praktykujemy żadnych przebiegłych sztuk, ani nie fałszujemy Bożego Poselstwa. Ale przez pełne określenie prawdy, dążymy do tego, aby stawiać siebie samych w obecności Bożej i przed sumieniem wszystkich ludzi.**

A tłumaczenie **Wuest** mówi, „wyrzekliśmy się ukrytych wstydliwych rzeczy, nie obierając styl naszego życia w sferze chytryści, ani nie cudzołożymy w stosunku do Bożego Słowa (poprzez błędne domieszki), ale przez otwartą deklarację prawdy powierzamy siebie dla każdego sumienia ludzkiego w oczach Bożych.”

Problem, który jest dzisiaj, nawet wśród nas w tym Poselstwie, jest ten, że ludzie w ich kościołach nie osądzają innych przez to, jaki rodzaj Życia prowadzą przed Bogiem, ale raczej osądzają, czy oni są lojalni do „**władzy**” w ich kościele.

Z kazania **Filtr Myślącego Człowieka 65–0822E P:32** brat Branham powiedział: **Nie, ona nie jest rozumną kobietą. Gdyby była rozsądną, wiedziałaby, że kościół nie będzie jej sądził w ostatecznym dniu. Kościół ocenia ją obecnie na podstawie jej członkostwa, jej wierności do tego koła, albo stowarzyszenia, do którego ona należy. Na podstawie tego oceniają ją obecnie. W ostatecznym dniu będzie ją sądził Bóg! Zatem ona nie jest rozumną.**

Więc stójmy niezachwianie na Bożym Słowie, i nie martwcie się o to, co wam powie przywództwo w danym kościele. Przede wszystkim macie obawiać się tego, co Bóg powie wam, jeśli nie będziecie stać na tym, co On wam objawił.

Ci biedni rodzice wtedy obawiali się stać na tym, co było właściwe. Żał mi tych biednych ludzi, którzy byli tchórzami, i obawiali się tych religijnych przywódców, którzy utrzymywali lud z dala od wejścia do Królestwa. I jest mi przykro, że to muszę powiedzieć, ale jeśli oni nie byli wystarczająco dojrzały do tego, żeby stać przeciwko takim religijnym przywódcom, to ich problem.

A więc jeśli ci jakiś religijny przywódca powie, że: *„powinieneś wierzyć w to, co oni mówią, tylko dlatego ponieważ oni tak mówią, bo przecież oni są pięcioraką usługą, więc musisz im wierzyć.”* Pozwólcie, że wam powiem, że to jest tak dziecięce i uboższe od bulionu z kurczaka, który został zagłodzony na śmierć. Ty nie musisz w to wierzyć tylko dlatego, że twój pastor powiedział ci, żebyś wierzył czemuś. Ty wierzysz temu, ponieważ Boże Słowo tak mówi.

A więc jakakolwiek usługa, która posługuje się strachem, żeby kierować tobą, nie jest z Boga. Zostało nam obiecanie osobiście przez Boga, że On nam nie dał ducha strachu, ale ducha mocy i zdrowego umysłu. **2 Tymoteusza 1:7** *Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości.* Dlatego, jeśli bardziej boisz się ludzi niż Boga, wtedy nie posiadasz tego, o czym Bóg powiedział, że ci dał.

U **1 Jana 4:18** czytamy *W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą; kto się więc boi, nie jest doskonały w miłości.*

A karą za strach jest to, że zaczniesz zamarzać, przestaniesz poruszać się naprzód z Bogiem oraz za tym, do czego ciebie Bóg prowadzi.

Strach jest niebezpiecznym narzędziem szatana, ponieważ niesie z sobą karę. Kiedy ludzie boją się, oni stają się związani przez ten strach. Czytamy u **1 Jana 4.** że *doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą,* to ma do czynienia z twoim zamarzaniem i krystalizacją w twoim myśleniu. Widzicie, czytamy w Biblii, że kiedy Józef był zaręczony z Marią, to kiedy stwierdził, że jest brzemienna, to chociaż ona mu powiedziała, jak to się stało, że Bóg Osobiście zaciemnił ją, ogarnął go strach, i on był prywatnie zakłopotany i pomyślał, że ją opuści. Innymi słowy, kara za strach spowodowała, że on zatrzymał swoje plany poślubienia jej. Józef obawiał się, że Maria nie była mu wierna, a z powodu strachu on zatrzymał plany zawarcia z nią małżeństwa. Więc Bóg zesłał Swego Anioła do Józefa, który mu powiedział: „Nie bój się.” wziąć Marii za swoją żonę. Co spowodował strach z Józefem? On spowodował, że on zwątpił w to, że Bóg

chce, żeby poślubił Marię. A to zatrzymało go w naśladowaniu planu, który Bóg miał dla jego życia.

Lukasz 21:25-28 *25. I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. 26. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się. 27. I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. 28. A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze.*

Zauważcie, że Słowo nam mówi, że ludzie zobaczą rzeczy, które spowodują zamieszanie i wątpliwości i niepokój, oni nie będą mieli żadnej drogi wyjścia, a co następuje później? Strach – wkrótce potem następuje strach.

W **1 Królewskiej 18:21** Eliasz powiedział do ludu: *Jak długo będziecie kuleć na dwie strony? Jak długo będziecie kulawi i będziecie się powstrzymywać od następnego poruszenia? ROZSZERZONA WERSJA: Jak długo będzie postój i utykanie na dwie strony? NIV: Jak długo będziecie się chwiać pomiędzy dwoma opiniami? NAS: Jak długo będziecie się wahać pomiędzy tymi dwoma opiniami? Zatem, widzicie, że strach powoduje wielkie zniszczenia w waszym chodzeniu z Bogiem, ponieważ to was powstrzymuje od podążania za nim. A wiecie według **1 Jana 1:7** *Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.**

Dlatego, tak długo, jak krocysz w świetle, twoje grzechy są przykryte, a ty masz społeczność z Tym, Który jest Światłem. A co się stanie, jeśli przestaniesz z Nim chodzić? A co jeśli pozwolisz, żeby strach panował nad tobą. Dlatego, każda usługa, która powoduje w ludziach strach, nie pochodzi od Boga.

Czy wiedzieliście, że w Biblii jest 62 razy powiedziane „Nie bój się”. A wygląda to tak, że za każdym razem anioł Pana zstępuje na scenę i mówi: „Nie bój się”. Więc powtarzam, że każdy usługujący, która próbuje kierować tobą poprzez strach albo przez strach z wyklęcia ze zboru, jest z piekła.

Z akapitu **233 kazania Pomazańcy w czasach ostatecznych 65–0725M** *„Albowiem jest rzeczą niemożliwą, aby ci, którzy raz zostali oświeceni a nie postępowali dalej ze Słowem, w jednym szeregu; nim...” Oni są umarli.* A jeśli strach powoduje, że się zatrzymujesz, wtedy on ciebie także duchowo uśmierci.

Zauważcie w **1 Mojżeszowej 19:26** Żona Lota skryzalizowała do postaci bryły soli, kiedy zakończyła podążać ze Słowem Bożym. Co się stało? Najpierw jej umysł się zatrzymał, potem jej ciało i odwróciła się, a kiedy się odwróciła, to zamieniła się w słup

solny. Najpierw jej umysł zesztyniał, potem jej ciało zostało przekształcone – według jej objawienia.

Apostoł Paweł powiedział do **Rzymian 8:15** *Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojczy!*

A w **2. Tymoteusza 1:7** Paweł powiedział: *Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości.*

Módlmy się...